

SŁOWO

„SŁOWO” wstępuje we wszystkie prawa i przejmuję wszelkie obowiązki „Gazety Krajowej”.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.
Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Prenumerata miesięczna i dozwolenie do druku oraz x prasowy nr 1200.

Wiersz nonpa-
lany ogłoszony w jednym z numerów: przed tekstem 800 znaków, w tekście 400 znaków, w tekście 160 znaków.
W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. † p.

Jana Wokulskiego

odbędzie się w koście Św. Ducha (Dominikańska) 27 września o g 9 rano

Zarząd Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców chrześcijan m. Wilna zaprasza rodzinę i członków Stowarzyszenia na smutną tę uroczystość.

Oddział Likwidacji Demobilizacji Wojskowej „DEMAT” sprzedaje:

Opadki białostockie, uprząż, węgiel, sikawki, drut, linki sanie i pianina w Warszawie
Zniszczone ubrania, bieżnie, odpadki bawełniane i materjałowe, szerść bydlęca i szmaty w Łodzi
Garnitury traktorowe, lokomobile, miocernie i silniki w Łucku
Transformatory trójfazowe, izolatory, motory benzynowe w Lwowie
Fabryka gwoździ w Krakowie

Szczegóły: „Demobil” zeszyt 47-my

Termin składania ofert 11 października 1922 r.

Zawiadomienie.

Znana RESTAURACJA Wróblewskiego przy ul. Mickiewicza № 13 po gruntownem odnowieniu wkrótce zostanie otwarta.

MAI-MAI

SZUSTOWA

Żądajcie

wszędzie.

Poszukuję mieszkania

Może być na Antokolu, Zwierzycu, Zakrecie lub innym przedmieściu. Może być z remontem. Od dwóch do pięciu pokoi z kuchnią. Oferty redakcja „Słowo” pod W. K.

Dr. Józef Buzek.

Główne zasady polityczne

Ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Studjum krytyczno-porównawcze z 2 ma tabelami (№ 1 — Prawdopodobny wynik wyborów według różnych systemów wyborczych, № 2 — obszar i ludność okręgów wyborczych) i 1 mapą okręgów wyborczych. Cena m. 4000 + 20 proc. podatku drożynianego.

Nakład „Książnicy Polskiej” T.N.S.W. Warszawa, Nowy Świat 59.

Teatry Wileńskie.

TEATR WIELKI	Dzisiaj Halka opera w 4-ach aktach S. Moniuszki.
TEATR POLSKI sala Lutnia	Dzisiaj „Sędziowie” Wyspiańskiego. „Elektra” Hofman- stała.
TEATR im. Syrokomli	Dzisiaj Damy i huzary komedia Fredry.

Dr D. Zeldowicz

powrócił z zagranicy i wznowił przyjęcia chorych. Mickiewicza 24-4.

Lekarz-
Dentysta **Z. P. Lipszyc** przyje-
chal
i wznowił przyjęcie chorych
ul. Wileńska № 24.

KSIĘGARNIA Stow. Nauczycielstwa Polsk.

Królewska 1. — Wilno. — Wileńska 36.
Oddziały: Lida — Oszmiana — Wilejka p.

Poleca nowości z ubiegłego tygodnia:

Galsworthy John. — Walka. Dramat w 3 ch aktach.

Hnilko Antoni mjr. — Wojna Polsko-Moskiewska pod Cudnowem. Kowalski Tadeusz. — Ze studjów nad formą poezji ludów tureckich.

Maran René. — Bataala. Prawdziwa powieść murzyńska.

Ptaszycki Stanisław. — Encyklopedia nauk pomocniczych historii i literatury polskiej. Cz. I.

Relidziński Józef. — Jak to było ładnie... Satyry polityczne.

Tagore Rabindranath. — Poszepty duszy. 2 tomy.

Taylor Frederyc W. — Zasady organizacji naukowej zakładów przemysłowych.

Trzeciak Józef. — Adam Asnyk jako wyraz swojej epoki.

Prosimy żądać bezpłatnie Dwutygodnik Księgarni Stowarz. Naucz. Pol. „Przegląd Bibliograficzny”.

Z dnia przedwyborczego.

Niedzielną naszą rubrykę, zwykle zatytułowaną „Przed wyborami”, miała się pierwotnie nazywać „rozpadnięcie się bloku mniejszości narodowych” i tylko przez pewną inercję tytuł ten zmieniony nie został. Rzeczywiście, blok mniejszości narodowych zaczyna się zarysowywać w swych sklepieniach i pękać w szwach, z jednej strony znatutowany został od lewicy, z drugiej znów poważne natarcie rozpoczęły żywioły antysemitki.

Z punktów widzenia państwowego, polskiego, zachowawczo-państwowego, objawy te są bardzo pomyślne. Atak od lewicy prowadzi żydowscy ludowcy, których przedstawicielem na Wileńszczyźnie jest dr. Szabad, jako kierownik demokratycznej grupy żydowskiej, niedawno z żydowskimi folkistami (ludowcami) połączonej. (Obacz niedzielny numer Słowa — wywiad z dr. Szabadem). Prócz folkistów, także niektóre rosyjskie organizacje radykalne chcą blok mniejszości narodowych zwańczyć, albowiem jego program na pierwsze miejsce wysuwa postulat natury narodowej, a potem dopiero żądania o charakterze socjalnym. Radykalni Rosjanie życzą sobie kolejności odwrotnej.

Ten atak od lewicy na blok mniejszości narodowych jest dla nas objawem pożądanym, gdyż doprowadzi w rezultacie do wyeliminowania z bloku najradykałniejszych i najbardziej destrukcyjnych żywiołów, jakimi są np. folkisci lub „Bund”. Radykalni Żydzi nazywają teraz blok mniejszości „czarnym blokiem”, „blokiem reakcji” i t. p. Musimy jednak pamiętać, iż wśród stronników żydowskich także są mniej i więcej radykalne, mniej i więcej ugodowe. Do najbardziej ugodowych i najmniej radykalnych należą ortodoksi, grupa konserwatywna, religijna, prowadzona przez rabinów. Im większe będzie znaczenie tej grupy w przyszłym bloku, tem mniej niebezpieczeństwa destrukcji będzie on dla państwa polskiego przedstawiał. Przez wyjście z bloku elementów ultra-radykalnych, zwiększa się znaczenie żywiołów, pod względem społecznym umiarkowanych, nadmiernie narodowych żądań których nie przychodzi przynajmniej w towarzystwie bolszewickich nawoływać i okrzyków.

Z drugiej znów strony wiemy o ostrej kampanii antyblokowej, którą rozpoczął generał Bułak-Balachowicz. Śmiały ten kawalerzysta w swych mowach antyblokowych nie cofa się nawet przed groźbami, które nie bardzo się nadają do akcji przedwyborczej w państwie praworządne, ale nie bardzo znów rażą u nas, gdy każdy mówca lewicowy odrewolucji społecznej zaczyna, rewolucję zachwala i rewolucja grozi. W każdym razie „bačko” Balachowicz, jako żyrant antyblokowego

kierunku wśród Białorusinów, jest atutem bardzo poważnym. Generał Bułak-Balachowicz zwraca się przeciwko blokowi, gdyż oficer ten jest przede wszystkim anty-bolszewikiem, a więc i anty-semitą, a ojcem bloku mniejszości narodowych jest p. Grünbaum, poseł do ustępującego Sejmu, Żyd i złośliwy sjonista.

Żeby więc skończyć z blokiem mniejszości narodowych stwierdzić musimy: korzystne jest dla nas, że Białorusini rozbijają jednolity front niemiecko-żydowsko-ukraiński, korzystne jest dla nas, że dochodzi do skutku konsolidacja Żydów umiarkowanych społecznie, oraz, że żydzi radykalni idą osobno.

W Baranowiczach odbył się zjazd organizacji politycznych Nowogródzkiego, Polesia i Wołynia. Zjazd ten zakończył swe obrady w noc z soboty na niedzielę. Rezultaty są nad wyraz pomyślne. Zjazd uchwalił platformę ideową umiarkowaną, z podkreśleniem obrony żywiołów miejscowych, zarówno polskiego, jak białoruskiego przed nieogłędnymi eksperymentami, które państwu polskiemu jedynie na szkodę wychodzą. Zjazd ustalił nazwę akcji wyborczej: „Zjednoczenie państwowe kresów” i utworzył komitet wyborczy, w skład którego weszło 12 osób, w tem 8 Polaków i 4 Białorusinów, pod przewodnictwem ks. biskupa Łozińskiego. Zastępcę zorganizowania „Zjednoczenia państwowego” przypisać należy „Polskiemu Związkowi Kresowemu”, organizacji społecznie umiarkowanej i zdającej sobie sprawę z zadań państwa polskiego na kresach.

Optymiści przypuszczają, iż na terenie trzech województw Nowogródek, Polesie i Wołyń będą konkurowały z sobą tylko trzy listy: Zjednoczenie państwowe, Wyzwolenie i mniejszości narodowe, przytem, że większa część Białorusinów i Ukraińców głosować będzie na Zjednoczenie Państwowe. Optymizm tego poglądu polega na niestwierdzeniu w tych województwach odrębnej listy Rad Ludowych. Te-

raz więc stoimy przed pytaniem, na które dni najbliższe dadzą nam odpowiedź. Albo Rady Ludowe pójdą razem z Zjednoczeniem państwem i wtedy zwycięstwo idei państwowej polskiej na białoruskich kresach i Wołyniu będzie miało duże szanse, albo tę jedność narodową zaczną rozbijać. Zobaczymy.

Zgłoszona w tych dniach lista państwowa Nr 8, Chrześcijańskiej Jedności Narodowej posiada dużo nazwisk poważnych. Dr. Jerzy Michalski, Andrzej Wierzbicki, p. Trąmpczyński, Skirmunt — wszystko to są ludzie, indywidualna praca których wyjść musi na pożytek krajowi. Chrześcijańska Jedność Narodowa przyjęła więc kandydatów bezpartyjnych, zrzekając się poniekąd ekskluzywnemu partyjnego, który dotychczas cechował demokrację narodową.

Albo na stanowiskach naczelnych spotykamy dwa nazwiska sztabowe, które do całej listy łatwo mogą zniechęcić. A więc Stanisław Grabski i Edward Dubanowicz. O pierwszym można powiedzieć, że jest autorem traktatu Ryskiego. Doktryna p. Grabskiego znalazła w Rydze zastosowanie. Dla nas traktat Ryski, podczas którego bynajmniej nie wszystko zostało zrobione, aby od Rosji odzyskać możliwe maximum terytorjum przez Moskwę nam zabranego, traktat Ryski, który dał Rosjanom takie fory pod względem militarnym, jakby umyślnie tworząc granicę polsko-rosyjską jaknajlepszą dla nich pod względem strategicznym, — ten traktat Ryski jest ciężkim grzechem dyplomacji polskiej. Stanisław August podpisał rozbiór Polski ołówkiem w omdlałą rękę wciśniętym, p. Grabski jest teoretykiem słuszności traktatu Ryskiego. Pan Dubanowicz był znowuż prezesem komisji konstytucyjnej, czyli jest odpowiedzialny za wszystkie błędy tego, tak bardzo nieudanego, aktu państwowo-prawnego. Nazwiska Stanisława Grabskiego i Edwarda Dubanowicza reprezentują dwie klęski Rzeczypospolitej na polu dyplomacji i w budowie ustroju politycznego państwa polskiego. Cat.

Wiadomości polityczne.

Przyjęcie projektu samorządu przez podkomisję.

Podkomisja Konstytucyjna obradowała nad sprawą samorządu wojewódzkiego we Wschodniej Małopolsce. Cały projekt przez podkomisję został przyjęty i jutro wejdzie pod obrady komisji. Projekt przewiduje między innymi utworzenie osobnej izby ruskiej. Sprawa amnestji dla politycznych, jako objęta przez ustawę osobno, została z projektu wyłączona. Komisja Skarbowo-Budżetowa rozpatrywała projekt ustawy 8% pożyczki złotej. Projekt rządowy przyjęto ze zmianami: 1) Wysokość kazurowej emisji określa Rada Ministrów na wniosek ministra skarbu. 2) Warunki emisji oznacza-

minister skarbu. 3) Kupony oraz same obligacje będą spłacane według kursu przeciętnego giełdy warszawskiej ostatniego miesiąca. 4) Dodano nowy artykuł, według którego ministrowi skarbu przysługuje prawo wcześniejszego wykupu pożyczki za sześciomiesięcznym wypowiedzeniem, jednak nie wcześniej jak po upływie 3-ich lat od daty emisji. (Pat.)

Przyjęcie projektu samorządu przez Komisję. Komisja Konstytucyjna ukończyła główną dyskusję nad rządowym projektem ustawy samorządowej dla Małopolski Wschodniej. Projekt zgodnie z referatem posła Halbana komisja uchwaliła. Wnie-

siony on zostanie na najbliższe posiedzenie Sejmu, gdzie będzie go referował p. Halban. (Pat.)

Z Sejmu. Z. L. N. wniósł interpelację w sprawie wypłacenia zaliczek urzędnikom wszystkich stopni służbowych. Izba przyjęła w drugim i trzecim czytaniu szereg ustaw, między innymi o ratyfikacji konwencji zarządzającej żeglugę powietrzną, którą zawarło w Paryżu 28 państw — ustawę o ratyfikacji przystąpienia Polski do paryskiej konwencji sanitarnej — nowelę do ustawy z dnia 27 stycznia, dotyczącą przedłużenia prawa użytkownika cudzych gruntów w województwach wschodnich i pozostania w dotychczasowych zabudowaniach do 1 kwietnia 1923 r. W sprawie osadnictwa wojskowego na Kresach Wschodnich Sejm przyjął jednomyślnie szereg zaproponowanych przez komisję rezolucji, dotyczących jednolitej organizacji tego osadnictwa, traktowania osadników na równi z miejscową ludnością, asygnowania osadnikom kredytów gotówkowych i w materiale budowlanym, równoległej akcji parcelacyjnej na Kresach z akcją osadnictwa wojskowego i t. d. Następnie Izba przyjęła ustawę ramową w sprawie budowy portu w Gdyni wraz z rezolucjami, wzywającymi rząd do utrzymania ciągłości tych robót, opracowania kosztorysu budowy portu także w innym miejscu odpowiednim, oraz przygotowania projektu robót budowy Gdyni, jako miejscowości kuracyjnej. Następne posiedzenie w poniedziałek. (Pat.)

Przychylny Podczas wczoraj- Polacy ko- szej dyskusji nad- muniści budżetem w Sejmie- gdańscy. gdańskim, komuni- sta Rakm oświadczył, że protesty Gdańska przeciwko utworzeniu polskich składów amunicji na wyspie Hel są śmieczne, gdyż za czasów niemieckich składy z tysiącami ton materiałów wybuchowych znajdowały się znacznie bliżej miasta. Następnie Rakm krytykował zarząd celny, gdzie wydatki przewyższają dochody,

gdzie przyjmowani są na wyższe stanowiska byli oficerowie niemieccy, nie posiadający odpowiednich kwalifikacji, gdzie utworzono osobny dział, który jest pewnego rodzaju oddziałem dowództwa okręgu wojskowego. Urzędnicy celni tego oddziału odbywają regularne ćwiczenia w strzelaniu, mówca zapytuje z jakich funduszy są utrzymywane te oddziały wojskowo-celne. (Pat.)

Zamordowa- Hasas potwierdza- nie „zako- mitego” Wil- maniana. wiadomość o zamor- dowaniu przewodni- czącego czerezwyc- zajki Dzierżyńskiego. Stanowisko przewodniczącego „Czeki” objął Peters. (Pat.)

Redek o po- droży Naczelnika Państwa. W „Prawdzie” wydrukowano artykuł Redka, podkreślający polityczne znaczenie podróży p. Piłsudskiego do Rumunii. Redek utrzymuje, że ta podróż jest przedewszystkiem demonstracją przeciwko Sowieckiej Rosji, jednak jest ona jednocześnie skierowana i przeciwko Lidze Narodów w kwestji Wschodniej Galicji. Rząd p. Piłsudskiego ujawnia dążenie do zwolnienia się od francuskiej opieki, występując z Malej Ententy (?), utworzyć sejm z polsko-rumuńsko-węgierski. Polska została utworzona przez Francję jako anty-niemiecki i anty-rosyjski bastion. W chwili, gdy polityka Francji w stosunku do Sowieckiej Rosji powoli ewolucjonuje, Polska, pozostając na anty-rosyjskiej pozycji, ewolucjonuje w stronę gospodarczego porozumienia z Niemcami. Polska zaczyna prowadzić grę na kilka stron. Sowiecka Rosja będzie ją obserwo- wała ze spokojem i gotowa będzie odpowiedzieć na każde wystąpienie p. Piłsudskiego. (Pat.)

LECZNICA „SANITAS”
Piwna 3, naprzeciw Ostrzej Bramy.
Oddziały: chirurgiczny, wewnętrzny i ginekologiczny. Współnie- szenie i osobne pokoje. Przynaj- AMBULATORIUM.
Przyjmują lekarzy specjalści.
Gymane od godz. 9 rano do 3 pp. 16-3 w.
Laboratorium analityczne. Gabinet lekarsko-dentystyczny. Tel. № 359.

Platforma Ideowa „Zjednoczenia Państwowego Kresów”.

Zebrani na zjeździe działaczy kresowych dn. 23 września 1922 r. w Baranowiczach obywatele różnych wyznań i narodowości, stojący wspólnie na gruncie państwowości polskiej, która kresy nasze tak szczerze i gorąco broniła, jak szczerze i gorąco broniła i bronić będzie, zastanawiając się nad mającymi się odbyć w listopadzie r. b. wyborami do Sejmu w Warszawie, powzięli następującą uchwałę:
Obecny Sejm polski jest rozbity na partje, wodzące ze sobą spory nieustanne; klóci się nietylko prawica z lewicą, lecz i stronnictwa prawicowe pomiędzy sobą, i

lewicowe pomiędzy sobą. Jest to wynikiem zaciekleści partyjnych, uniemożliwiających utworzenie trwałej większości w Sejmie, na której jedynie mogłoby się oprzeć silny i trwały Rząd. Ciężko na tem powaga państwa na zewnątrz i wewnątrz, jak również odbija się to szkodliwie na wewnętrznej gospodarce państwowej i osłabia sprawność funkcji władz rządowych.
My kresowcy nie dzielimy tych walk i sporów, które rozgościły się w Sejmie, a obecnie w okresie wyborczym rozszerzane same całe społeczeństwo i państwo, natomiast rozumiemy wynikającą z tych kłótli szkoda dla państwa, a przedewszystkiem dla naszych Kresów, o których pograżeni w walkach partyjnych posłowie nie mają czasu myśleć, a które mają

więcej niż inne dzielnice państwa niezagojonych ran, wyniesionych z czasów rządów carskich i z okresu wojny światowej.

Obecnie, gdy Kresy są po raz pierwszy powołane do wybrania przedstawicieli do Sejmu w Warszawie, należy posłać tam ludzi, którzy nie dadzą się porwać w wir sporów i kłótni partyjnych, lecz przeciwnie, będą się starali te walki łagodzić. Mlecz nasi posłowie wniosą otrzeźwienie w atmosferę Sejmu, mlecz wysuną ponad interes partyjny interes państwa i mlecz bronią interesów naszych Kresów, tak dotąd przez Sejm i rząd zaniedbanych.

Wystawiając w okręgach kresowych naszych kandydatów na posłów do Sejmu i do Senatu, żądajmy od nich przedewszystkiem stanowiska szczerze chrześcijańskiego, a następnie w jego ramach:

- 1) Niezależnie od wstąpienia do tych lub innych stronnictw, łagodzenia sporów partyjnych, a nie ich jątrzenia.
- 2) Pełnej tolerancji wyznaniowej i narodowościowej.
- 3) Popierania w uzgodnieniu z dobrem całego państwa lokalnych kulturalnych, ekonomicznych i wszelkich innych interesów kresowych w stronnictwach i u Rządu (niezwłocznego przystąpienia do wykonywania reformy rolnej z uwzględnieniem potrzeb ludności miejscowej i uregulowania ciężarów i świadczeń; określenia wzajemnego stosunku, kompetencji i zadań władz administracyjnych i samorządowych; umocnienia bezpieczeństwa publicznego; pilnowania wykonywania prawa).

Wobec tego zebrani wzywają wszystkich mieszkańców Kresów Wschodnich, niezależnie od ich przynależności partyjnej, wyznania i narodowości, by dbając o interesy państwa w ogóle, a naszych Kresów w szczególności, zgodnie głosowali na listę kandydatów utworzoną przez Zjednoczenie Państwowe na Kresach, a polecającą wybór do Sejmu i Senatu posłów, którzy będą szczerze pracowali dla dobra państwa, a w sprawach dotyczących słusznych interesów naszych Kresów potrafią z sobą współpracować, pozyskując poparcie swych stronnictw.

Kto szanuje swoje obuwie ten używa pasty do O B U W I A „EKSTRA” lub „WYŚCIGÓWKA”
Wytwarza Chem. „Wschodniej Spółki Handl.-Przem. Żądać wszędzie.

! Uwadze Pań Gospodyń!

Ryba świeża i żywa codziennie do sprzedania na rynku Drzewny (Zawalnia) Spółka Akc. Tow. Kres. Rybn. Ceny konkurencyjne.

Zawiedzenie. Zwolane Ogólne Zebranie członków Koop. „Lud” na dzień 18. 9. b. r. nie doszło do skutku, z powodu małej ilości członków.
Wobec czego, zwołuje się następne zebranie na dzień 29 września b. r. o godz. 1 popoł. w lokalu Koop. Lud ul. Mostowa 1, z tem że kto się nie zjawi na zebranie, przestaje być członkiem Koop. „Lud”
Zarząd.

S. FRITZ.

Iluzja.

Thomaszył z niemieckiego Ali.

— Już milczą. Obróciłem kartkę Cóż to za djabełek w tej oryginalnej, ale nie zupełnie kompletnej tualce? Podpisano Lola i obok krzyżyka zanotowana data: 24 kwietnia od 10 do 12 godz. Godziny urzędowania nie trwały zbyt długo.
— Mów w tem niema dziwnego. Tańczyłem z nią kadryla na pewnym balu i miałem tylko dwie godziny do rozporządzenia.
— Te dwie damy na następnych stronicach są prawdopodobnie koleżankami tej Loli, widać to z ich ubrania.
— Pokaż—no tak—tak pewnie było.
— Patrz, patrz, tu znów na scenę występuje nieśmiertelna Pa-

ulina i prowadzi nawet dwoje dzieci za rękę.
— Nieprawdaż, zachwycające dzieci, zupełnie jak wycięte z twarzy matki.
Wargi Rudolfa zdręgały ironicznym uśmiechem.—I znów Paulina i znów wsparta na ramieniu istoty męskiej generis.
— Jej mąż.
— Jaki—jej mąż? W takim razie ten pan w przeciągu tego czasu obmżył się przynajmniej o dwie głowy. Czy tak miazdząco działa ta kobieta.
— Niestety żart! To jej drugi mąż. Pierwszy umarł.
— I tyś pozwolił wypłynąć mu na stanowisko jej męża, nie wpakowawszy przedtem szpady w jego piersi.
— Nigdy nie występowałem jako starający się.
— Co mnie najbardziej dziwi, to to, że nie spostrzegam jeszcze ciągle hobowego znaku—czarnego krzyża. A cóż natomiast zawniata ta Melania, której oczy świecą się

tak, że mogłaby być niebezpieczną nawet dla takiego filistra jakim ja jestem i musiałeś abdykować po upływie jednego roku.
— Te oczy były i dla mnie niebezpieczne, ale po roku przemiegnem sam siebie. W przeciągu jednego sezonu biegłem na każdy bal, każdą uroczystość, do wszystkich teatrów, gdzie tylko mogłem mieć słaby promyk nadziei zobaczenia jej. Ale gdy przebrzmiały akordy ostatniego walca, zakończył się i nasz stosunek. Wobec kobiety, która pozwoliła by wstąpić na fałbankach jej sukni przez jeden sezon, czuje się pewne zakopotanie kiedy się ją ujrzy na drugim sezon, nie mając zamiaru ani ją skompromitować, ani się z nią zenić. Za dużo była warta bym popełnił pierwsze, zbyt obojętna na to drugie. Poznałem ją dobrze.
— Pokój jej popiołom. Oglądajmy dalej. Tu są panie, krzyżki przy nich znajduje za rzecz zupełnie naturalną, więc nie pytam o przyczynę wyroku śmier-

O różnych autora Halki podobiznach.

(ere biustu na pomniku).

Nie spotkałem w prasie ważnego szczegółu: Kto był autorem biustu mistrza Moniuszki, którego kopja jest tymczasem uwiecznieniem pomnika na pięknym skwerze przy ulicy Wileńskiej. Oryginał popiersia tego wykonał w Warszawie jeden z lepszych art. rzeźbiarzy polskich ś. p. Bolesław Syrewicz, jeszcze w latach siedemdziesiątych — i robione były też liczne odlewy w gipsie.

Jeden taki egzemplarz przywiózł z Warszawy dawny wileński znajomy autora „Halki” ś. p. Jan Wac. Machnauer, prowizor z zewodu, syn tego M-ra, który miał w Wilnie słynną aptekę „Pod złotym lwem” — mieszkała się ona w zburzonym w roku 1864 domu przy ulicy Wielkiej, on to, Machnauer, ofiarował biust Moniuszki z intencją ustawienia go na chórze organów, na których właśnie grywał autor cudzych Litani Ostrobramskich. Jakoż biust tam ustawił przed 20 paru laty proboszcz ś. Janowski ks. Kaz. Pacyno, lojalista wobec władz, a sprytnie bronić umiejący spraw umieszczenia pomnika narodowych w kościele, gdzie np. tyle ryzykował, umieszczając pomnik sarkofagowy Ad. Mickiewicza.

Z tego biustu moniuszkowskiego zrobił kopje cementową i gipsową dekorator wileński ś. p. Józ. Woźniak; odlewy te nabył Magistrat. Jeden (cementowy, wybronzowany przez malarza dekoratora Nelkina) stanął na szczycie monumentu kompozytora, drugi można oglądać — ozdobiony wawrynem — na wystawie księgarni p. f. św. Wojciecha. Ten biust, na Syrewicu wzorowany jest i podobny i zgrabny, lecz niestety, za

mały — i, oczywiście, w bliskiej przyszłości zastąpiony będzie podobizną brązową. Bardzo ładny biust St. Moniuszki ofiarował przed 10 ma laty do zbiorów Tow. Przyjaciół Nauk ś. p. Cz. Makowski, młodo zmarły przed rekiem zasłużony sztuce polskiej artysta (hojny też ofiarodawca dla b. wil. „Muzeum Nauki i Sztuki”). Kiedy ubiegłego lata odsłonięto przy ul. Niemieckiej tablicę pamiątkową mistrza, wielbił ją i ratownik pamiątek powiewających się w Wilnie, L. Uziębło, uważał za właściwe wystawić w oknie byłej sali Millerów, obok samej tablicy, piękny współczesny (1858 r.) portret autora „Halki”, która właśnie w tej resursie była jako koncert odegramy i odpływana w roku 1847 (w grudniu). Portret ten figurował przez dni kilka (od dnia obchodu odsłonięcia pomnika) w oknie apteki w domu Wiszniewskich, gdzie był ongi teatr Macieja Każyńskiego, do którego Stanisław Moniuszko w 1848 — 1855 latach uczęszczał. Ten kosterfekt jest litografią kolorowaną w paryskim zakładzie Lameriera podług rysunku Lafossa (vide „Album Wileńskie”). B. małą liczbę takich na czarnym tle egzemplarzy wydał J. E. Wilczyński. Tu (na ul. Wileńskiej) i tam (na Niemieckiej) świetna ta podobizna wileńskiego kompozytora wzbudziła żywe zainteresowanie Wilanian.

Był projekt (gdy żył dyr. J. Montwiłł i jego druh, amator-rzeźbiarz Aleks. Wasilawski), ustawienia wielkiego posągu Moniuszki w westybulu Sali Miejskiej—kopji odlewu wspaniałej precy Teofila Goddeckiego (z przedsiomka Wielkiego teatru w Warszawie. Model jest w Warszawie. Może kiedykolwiek Wilno sobie odleje.

Salimczyk.

Na Bałkanie.

Zakończenie prac konferencji nad sprawami Wschodnimi.

PARYŻ. (Pat.). Konferencja zajmująca się sprawami wschodnimi skończyła się przedwczoraj. Zredagowano wspólne zaproszenie sprzymierzonych podpisane przez Poincarę, Courzona i Sforzę, które będzie natychmiast wysłane do rządu Angory. Nota zaprasza rząd Angory do bezwzględnego wysłania przedstawicieli na zebranie w Wenecji lub gdziekolwiek indziej, na które to zebranie zostaną zaproszeni również przedstawiciele Anglii, Francji, Włoch, Japonji, Rumunii i Jugosławji. Nota zaznacza, że przedmiotem zebrania byłoby przeprowadzenie rokowań, mających na celu zawarcie pokoju między Turcją i Grecją oraz ze sprzymierzonymi państwami. Sojusznicy w czasie rokowań będą chętnie popierali sprawę przyznania Turcji Tracji aż poza Maryce łącznie z Adrianopolem pod warunkiem, że Kemalisci nie wtargną do strefy neutralnej. Traktat

będzie zawierał zarządzenia, mające na celu demilitaryzację pewnych stref dla obrony mniejszości rasowych i religijnych. Wojska sojusznicze opuszczą Konstantynopol gdy traktat wejdzie w życie.

Polityka pokojowa.

PARYŻ. (Pat.). Koła dyplomatyczne oświadczają, że w zupełności zostało usunięte niebezpieczeństwo grożące dyplomacji francuskiej. Naprężenie stosunków francusko-angielskich zanikło na skutek zawartej umowy trzech państw, biorących udział w rokowaniach paryskich. Układ ten zmierza do usankcjonowania polityki pokojowej przez jednomyślną zgodę sojuszników w sprawie uznania Turcji jako wolnej i zdolnej do życia oraz w sprawie dopuszczenia jej do grona narodów cywilizowanych.

Protest Sowieci.

LONDYN. (Pat.). Sowiaty w depeszy iskrowej zaprottestowały przeciwko otwarciu cięśnin dla o-

jak się ona przedstawia w życiu jest że to typ nie przeciętny, rozumna, zdolna, posiada talent.
— Tego nie wiem.
— No, obcowaleś przecie z nią.
— Nie — nigdy.
— Nie rozumiem! Czyż w przeciągu tych dziesiątków lat nie miałeś nigdy sposobności do niej się zbliżyć?
— Sposobność? Sto na jedną, ale unikałem ich z największą ostrożnością.
— Dlaczegoż więc?
— Bo, bo... ja przedewszystkiem kocham namiętnie swą iluzję.
— W przeciągu swego długiego życia straciłem głowę przynajmniej dla tuzina różnych kobiet i każda z nich stawiała się dla mnie obojętną, skoro tylko ją poznałem bliżej — iluzje były zabite. Z Pauliną nigdy nie rozmawiałem i nigdy rozmawiać z nią nie chciałem. Chciałbym choć jedną iluzję wziąć z sobą do grobu.
K o n i e c.

kretów wojennych wszystkich państw, również przeciwko kontroli Anglii w cieśninach bez zgody państw, posiadających żywe interesy nad morzem Czarnym. Sowiety odmawiają uznania stanu zaprowadzonego w cieśninach bez porozumienia z Rosją.

Rezeknowanie wojsk komunistycznych.

KONSTANTYNOPOL. (Pat.) Wojska komunistyczne są zgrupowane około Iznidu. dokąd uda się Kemal Pasza. Prawdopodobnie atak skierowany będzie najpierw na Konstantynopol, potem na Czank.

Spisek w Atenach.

ATENY. (Pat.) Odkryto tu spisek w celu obalenia obecnego ustroja państwowego w Grecji.

Komunizm na Rodosto.

RZYM. (Pat.) Według informacji tureckich, Rodosto, ośdak przybyło 20 tysięcy żołnierzy greckich i 200 tysięcy uchodźców, stało się ogniskiem komunizmu. Żołnierze

greccy zamordowali wielu swych oficerów i wywiesili na barakach czerwone sztandary. Wiele sklepów splądrowano. Wśród rozruchów ulicznych postradano życie wiele kobiet i dzieci.

Anglia chce wciągnąć w wojnę Jugosławję.

BELGRAD. (Pat.) Rada Ministrów obradowała nad kwestią wschodnią i przyjęła prośbę angielską o wysłanie wojsk dla ochrony Konstantynopola i Tracji. Uznano, że Jugosławja musiałaby otrzymać za to kompensację, którą byłoby rozbrojenie Węgier i Bułgarii, przewidziane w traktacie pokojowym.

Projekt Stambulińskiego.

LONDYN. (Pat.) Pełnomocni ministrowie Bułgarii w Londynie, Paryżu i Rzymie złożyli rządowi angielskiemu, francuskiemu i włoskiemu notę, zawierającą propozycję Stambulińskiego utworzenia z Tracji państwa autonomicznego pod kontrolą Ligi Narodów.

Ze wsi.

Wielu ludzi z tych, którzy się zajmowali przed wojną pracą oświatową i ogólnie kulturalną na wsi, przychodzi obecnie na myśl, że wszystkie się tam zrealizowało na gorsze. I to jest wrażenie bezgranicznie przynębiające i objawiało się zrozumieli. Dawniej marzyliśmy, że gdy przyjdzie ta chwila wolności, w którą wierzyli tylko zapaleni, praca oświatowa znajdzie olbrzymie pole, że się mnożyć będą domy ludowe i biblioteki, koła oświatowe wśród młodzieży i spółki wśród starszych. Wiedziałem wszak, my, którzy z ludem bezpośrednio, ciągle mieli do czynienia, że lud ten do oświaty, zabronionej, przedmiotowej oświaty polskiej się garnie, że ją nawet w strasznych rozmiarach popiera. Badał?... Nie badając ekologicznie, które mniej znam, rozglądam się w miejscu nie odwiedzanym od lat 5-ciu, ale często odwiedzanym dawniej: wschodniej części powiatu Święciańskiego. Zniszczenie i zdziczenie, naturalne wyniki wojny, potęgają się dwoma nadspodziewanie wybuchami własności: pijaństwem i wstrętem do oświaty. Powtarzam: wstrętem. Niepojętem jest wprost, że ta sama okolica, która przy rządach carskich miała dzięki pomocy paru osób dobrej woli 4-5 bibliotek obiegowych, pilnie czytanych po zaściankach, dworach i miasteczkach, herbaciarniach (w Kormajach), gdzie się licnie gromadzili dla czytania gazet, gdzie był (pot-

jemny) handel książkami, których się rozchodziło 100-200 na rok (przeważnie książki do nabożeństwa albo elementarne, ale też i geograficzne, oraz książki z nauk przyrodniczych i historii). Ta okolica miała przepiękne 2-3 tajemne szkoły, do których rodzice sami kupowali zeszyty, książki i czasami opłacali nauczycieli. Za okupacji niemieckiej praca oświatowa polska szła nieprzerwanie, ludzie rozkupowali gazety, dzieci tłoczyły się do szkół mimo zimna, ciasnoty i głodu, po chatach uczyli się wieczorami dorośli, często od Poznaniaków w pruskim mundurze, czytać i pisać po polsku. W pierwszym roku rządów polskich, zapaleniem i ciekawością ludu do książki i gazety trwała; przywożone książki rozkupowano w mig, tłumnie chodzono na pogadanki i wiece. Dzisiaj stan rzeczy w owej okolicy przedstawia się jak następuje:

W owym małym miasteczku Komaje siedzi od roku instruktor Z. B. K., który jako środek oświatowy zakłada od wiesny klub futbolowy, zostali otwarte 4-ry szkoły i 2 piwiarnie, niema i nie daje się utworzyć koła młodzieży, ani domu ludowego, ani żadnego zrzeszenia kulturalnego. Kooperatywa, funkcjonująca niegdyś pod względem handlowym, nie sprzedaje ani jednej kolumny od roku, mimo, że zielone tam oraz a nauczycieli w szkole dobór, odpowiedni na wieś, tenich wydawnictw. Dzieci do szkół uczęszczały bez zapłaty, a rodzice targują się o każde t. zw. świadczanie w tej dziedzinie. O żadnym czytelnictwie nie słycać, wystar-

cza wspomnieć o wiecu, by chłopci, spluwając z obrzydzenia, odwracali się od samej myśli o nich. Pieniądzy przywiezionych i przysłanych z Ameryki jest wbród i włościwanie literalnie nie wiedzą co z nimi robić.

W jeden dzień świąteczny w pobliskim miasteczku Hoduciszki wypito podobno za 2 miliony wódek, opowiadają też o miliardzie z Ameryki, który co tydzień kupuje w powiatowym miasteczku za 30-40.000 spirytuali i cały dzień pije i bankietuje z familją, nie absolutnie nie robiąc. Miliony, miliardy nawet, są w rękach analfabetytów i nic się nie robi ze strony rządu, kościoła, czy instytucji społecznych, by je na właściwą drogę, ku pożytkowi kraju obrócić. Chłop nie chce kupować koniaku po 4.000 butelka, a dopiero gdy ma tę samą propozycję za 7.000, bierze, bo w tej cenie to już „musi być dobra” (autentyczne).

Ma ile pijaństwa i zdziczenia, ranoż się zbrodnie i napady, w jakie ta, dawniej spokojna okolica, nieznaną nawet kradzieży na większą skalę, obfituje dziś, ku istotnej rozpacz mieszkańców, chcących pracować. Własności swej dzień i noc muszą pilnować gospodarze, wszyscy żyją w trwodze i niepewności, i nic dziwnego: wyrostki mówią głośno o rżnięciu wszystkich burżujów, jako konieczności. Wpływ duchowieństwa jest żaden, inteligencji również, z dworami wzięta wieś rozbrat zupełny,

bo ich, wzbogacona na wojnie, nie potrzebuje. Wstrętu do oświaty w dużej części napędzili chłopom agitatorzy polityczni, którzy rozrzucali pieniędzmi i spajali wódką, by uzyskać słuchaczy na swe puste frazesy i zdobyć podpisy na deklaracje. Istotnie, wydać tyle polskich pieniędzy, by odstraszyć wieszniaków od polskiej oświaty i polskiej inteligencji, to nielada humoreska, tylko trochę nie wesoła. Lud szedł słuchać słowa polskie i słyszał co? Wrzaski niezawisłości, szczerze jednych na drugich, obietnice nic nie znaczące a kłamliwe, frazesy puste a nudne, wygłaszane z całym cynizmem *na pieniądze*. Prędko zdrowa logika chłopka zrobiła z tam porządek. Dziś osiągnęliście, pp. agitatorzy partji, ten rezultat, że chłopci nie chcą iść do wyborów, mówiąc: „Nie znamy tych ludzi, nic o nich nie wiemy, każdy breszy inaczej, najlepiej żeby posłów rząd nazwaczył, bo co my, prosty naród, możemy wiedzieć kogo wybrać. Wszyscy kłamią”. Tak... dzieci i prostych ludzi można okłamywać tylko do czasu. Z ast komisarzy okręgów wyborczych słyszeliśmy onegdaj taki frazes: „Jeśli będzie pogoda, pójdzie 25-30% do urny wyborczej, jeśli będzie deszcz 10%”. Może to i lepiej ze względu na analfabetyzm wyborców, ale że się ten analfabetyzm utrzymuje, to jest chyba smutne.

Wiesniak.

KRONIKA

KALENDARZ.

Bóg — Cyprjan i Eustyni P. M.
Jętro — Kozmy i Damjana M. M.
Wschód słońca: 5,52.
Zachód „ : 5,51.
ODMARNY KSIĘZYCA:
Ost. kw. godz. 12 m. 20 w pol.

WILEŃSKA.

— Wyjazd Przedstawicieli Ligi Narodów. Dnia 24 b. m. o g. 10 rano przedstawiciele Ligi Narodów pp. Saura i Laszcz udali się do Jewy, a stamtąd via Koszary do Kowne, skąd powrócą do Wileń we środę. (Wap.)
— Litewski Komitet Wyborczy. W celu umożliwienia wzięcia udziału w wyborach do Sejmu obywatelom litewskim zamieszkałym w Wileńszczyźnie, utworzył się ten Komitet, zadaniem którego będzie ułatwienie obywatelom Wileńszczyzny złożenia swoich głosów. (Wap.)
— Inspekcja powiatu Święciańskiego. Delegat Rządu p. Roman udał się na inspekcję pow. Święciańskiego oraz odcinka kor-

deku w pow. Święciańskim. Panu Delegatowi towarzyszą: oficer łącznikowy ptk. Wedziagolski, dowódca bazów celnych ptk. Młyński, oraz sekretarz osobisty p. Piotrowicz. (A.W.)

— Wyjazd Komisji Kolejowej do Smoleńska. Dnia 24 b. m. wyjeżdża do Smoleńska Specjalna Komisja Kolejowa z Dyrektorem kolei wileńskich p. Landsbergiem na czele. Celem wyjazdu rzeczony Komisji jest szczegółowe omówienie z władzami sowieckimi przeprowadzenia przez granicę polsko-rosyjską nowej kolei przez Zahacie, Olechnowicze i Mikłoszewicze. (Wap.)

— Sprawa odświeżenia napisu na pomniku Syrokomli na Rosie. Redakcja naszego pisma otrzymała list od p. Wiktora Marjana Dobrorada, w którym autor rzucił myśl odnowienia napisu prawie zupełnie już zatartego na pomniku Syrokomli na Rosie. Uznając potrzebę powyższego, nawetu jemy czytelników do składania na ten cel datków w redakcji naszego pisma.

P. W. M. Dobrorad złożył na cel powyższy 100 mk.

TEATRY I MUZYKA.

Komunikaty teatrów:

— Teatr Wielki (Pohulanka). Dziś po raz 8-my „Helka”. Przedstawienie to zostało zakupione dla kursów maturalnych im. Łukasiewskiego. Jutro we środę przedstawienia nie będzie z powodu próby generalnej z operki Kalmara „Dziewczę z Holandji”. Świetna ta operka także się we czwartek w pierwszorzędnej obsadzie rol z Lodą Rogińską, Józefowiczem, Marjańskim i In. Reżyseruje M. Dowmunt.

Personal operowy przystąpił do prób z „Fanią” Gounoda.
— Teatr Polski („Lutnia”). Gra w dalszym ciągu „Sędziowie” i „Elektra” z niezrównaną Stanisławą Wysoczką w mistrzowskich kreacjach Jewdochy i Elektry. We czwartek premiera niezwykle interesującej i nieznannej w Wilnie sztuki Strindberga „Pelikan”, w której p. Wysoczka odtworza główną rolę kobiecą, należąca do najświetniejszych jej kreacji. Repertuar dalszych występów p. Wysoczkiej obejmuje „Ujory” Ibsena i Hamlet Szekspira.

— Teatr imienia Syrokomli (grzech Ratuszowy). „Damy i huzary” Fredry utrzymują się na repertuarze do wtorku włącznie. We środę premiera, parującego dzieła Słowackiego „Ksiądz Marek ze St. Skalskim w roli tytułowej, Idą Michorowską w roli Judyty i E. Stryczką w roli Kosakowskiego. Potężny ten utwór nie był grany dotychczas w Wilnie, więc wystawienie jego budzi tem większe zainteresowanie.

— Odczyty A. Grzymały-Siedleckiego. Znany mi krytyk i publicysta A. Grzymały-Siedlecki wygłosi w sali „Lutnia” dwa odczyty. W sobotę 30 IX — na temat „Bojowy archanioł poezji polskiej” (A. Mickiewicz). W niedzielę 1-go października „Poeta państwowości polskiej” (S. Wyspiański).

Początek o godz. 5 i pół po pol.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W WILNIE.

Pożar. Dn. 24 b. m. o godzinie 10-iej z rana wybuchł pożar w piekarni Jurcałca (Dominikańska 8). Z piekarni ogień przeszedł na strych. Przybyła straż ogniowa pożar stłumiła. Przyczyną pożaru — zapalenie się sady w kominie. Straty właściciela domu wynoszą około 1 mil. mk.

— Otrucie. Dn. 24 b. m. w celu pozabawienia się życia wypita esencję octową 23-letnia letnia Ryna Szustel (Bonifratska 6). Desperatkę w stanie beznadziejnym lekarz pogotowia odwoził do żydowskiego szpitala.

Krwotok. Dn. 24 b. m. dostała krwotoku z nosa 65-letnia Sora Hinterblechowa (Kawaryjska 75). Lekarz pogotowia odwoził chorą do żydowskiego szpitala.

Dn. 24 b. m. dostała krwotoku 23-letnia Helena Kuźmowa. Lekarz pogotowia odwoził chorą do szpitala św. Jankowa.

Oparzenie. Dn. 25 b. m. bawiąc się przewróciła gotującą się wodę w samowarze 16-letnia Helena Wagnerówna. Nieszczęśliwa oparzyła sobie twarz i ręce. Wezwane pogotowie udzieliło poszkodowanej pierwszej pomocy.

Niefortunny upadek. Dnia 24-go bm. posłiznęła się i upadła 60-letnia H. Tełoczkowa, która padając zisiała sobie prawą rękę. Wezwane pogotowie udzieliło pierwszej pomocy.

Samowolne przejście granicy. Policja 4-go kom. zatrzymała Wincentego i Jęwigę Dyrmo — którzy samowolnie przeszli polską granicę.

Napad. Dn. 24 bm. Stanisław Gęttis (ul. Przyjaźni d. własny) napadł na

Teatr Polski.

(Występy p. St. Wysoczkij).

SĘDZIOWIE,

tragedja St. Wyspiańskiego.

ELEKTRA,

tragedja H. Hoffmannstahla.

Bywają w historii ludzkości zdarzenia tak niezwykle piękne lub straszne, są rzadziny, osobniki, narody lub miejsca, owiane takim tragizmem wspomnień, jakby się skoncentrowało w jednym punkcie wszystko, co człowiek wyobrazić sobie może najsilniej wstrząsającego duszę.

Pamięć o zdarzeniach takich i ludziach długo trwa w umysłach ludzkich i autorzy uwieczniają je wierszem i prozą, przez wieki całe wydobywając z grobów legendarne prochy wielkich bohaterów, wielkich zbrodniarzy, pięknych kobiet lub nieszczęśliwych kochanków.

W świecie i literaturze klasycznej dzieje straszliwej rodziny Atrydów zajęły poczesne miejsce. Synowie zbrodnicy Atrousza: Menelaus, mąż Heleny, pięknej królowej Sparty, symbolu mądrości i księżycy — Selene, przyczyny wojny trojańskiej, Iliady i Odysei pośrednia natchnienie, drugi, Agamem-

nos, mąż Klibemnestry, ojciec Ifigenji, Elektry i Oresty. Historia — legenda opowiada, jako poświęcił Ifigenja bogom, by otrzymać pomysłny wiatr dla okrętów wojennych, żona zabija go przy pomocy swego zaletnika Egista i ginie sama, z drugim swym mężem, pod ciętami własnego syna Oresty, przy pomocy oszalej z rozpacz i płonącej zemsty Elektry. Eumenidy ścigają Orestę za matkobójstwo, ratują go Ifigenja, służąca Djanie w Taurydzie, Elektra wychodzi za mąż za przyjaciela Oresty Pyladesa. Legendy te, mające zapewne źródło w prawdziwych zdarzeniach, niejednokrotnie daly poetom temat do wstrząsających tragedji. O Ifigenji pisali Eurypides, Ejschylos i Sofokles, również Racine i Goethe, Gluck poświęcił jej przygodom dwie piękne opery: „Ifigenja w Aulidzie” i „Taurydzie” Elektry, szaloną dziewkę-kapłankę, której imię przez ironję znaczy „Jasniejąca”, pijaną szatem zemsty, córkę morderczyni i zamordowanego, opiewali koleiną: Ejschylos w poemacie „Choeforoi”, Sofokles, Eurypides, Seneka, w czasach nowożytnych Crébillon, Wolter, Alfieri, Longepierre, André Chenier, a ostatnio Hugo Hoffmannstahl, wychowany na solidnych, niemieckich studjach klasycyzmu. Niestety, Hoffmannstahl zmodernizował, i rzecz można, ścigając na

ziemię całe to zdarzenie, tak odległe, że dla nas, mimo iż oczywiście byliśmy świadkami ostatnio, tamte jednak dzieje, przez swą legendarność, obcość stylu, niemożliwość bądź co bądź wyciąga się zupełnie w psychikę ówczesną, muszą pozostać ewiane jakimś nadnaturalnym, keturnym blaskiem. Pisząc te słowa miał sposobność widzieć w Paryżu „Edypa”, tragedję Sofoklesa ze sławnym Mounet-Jully w tytułowej roli, i, mimo nieaktualności tematu, zimny dreszcz, ów dreszcz dramatycznego przejęcia się widowisktem, wstrząsał słuchaczy. Świat dziwny, daleki, olimpijski objawiał się słuchaczom, prawie podobnego wstrząsu doświadczyłem, słuchając, również w Paryżu, Elektry Sofoklesa. Znow przesuwają się postaci bajeczne i dlatego, że bajeczne, łatwiejsze do przyjęcia przez wyborców. Ale my przywykliśmy myśleć o tych postaciach inaczej niż o współczesnych ludziach, my widzimy ich w tęczy licznych strof, napisanych na ich cześć, w cieniu kurtyn i draperji, w towarzystwie rzeźb muzealnych i zmuszanych ruin. I dlatego razi nas, że boleść ich jest aż tak podobna do naszej, że Elektra Hoffmannstahla przypomina pierwszą lepszą, rozszalałą ze złości i rozpacz dziewczyną i mniej w niej jest tragiczne-

go, głębokiego, wszechludzkiego w klasycyzmie tonie patosu, jak np. w postaci Jewdochy z Sędziów Wyspiańskiego, którzy, mimo swą współczesność, wydali się nam o wiele wyższym akordem w symfonji tragizmu, w greckim, klasycznym słowa tego znaczeniu, niż, umiejętnie, barwnie nawet pisana, sztuka niemieckiego autora. Są to wreszcie wrażenia subiektywne. Elektra Hoffmannstahla była bardzo chwalebna. Artyści nasi grali tę nudną i ciężką sztukę bardzo rozmaicie. Oczywiście na czele zespołu stała p. Wysoczka, nieschodząca właściwie wcale ze sceny. Rola swą odegrała z przerażającym realizmem: była i starożytną furją, i czająca się hiena wążąca trupa i szaloną kapłankę-prorokinią. W nędzy i upodleniu, w jakim ją los postawił, zbyt zatraciła wszelką królewskość, ale może tak chciał autor? Rola to była wystudjowana z wielką precyzją i wyzyskaniem wszelkich efektów, z których niejedne, np. taniec z pochodnią przed mordercą ojca, prowadzonego przez Elektry do drzwi, za któremi leży zamordowana przez jej brata matka, sprawiły wstrząsające wrażenia. Przyjemnie zdziwiła nas p. Molska, dla której rola w starożytnej tragedji musiała być nowością w studjach artystycznych, a która ze swej roli Klibemnestry wywiązała

się zupełnie dobrze. Okropnie dzieciennie płacziwą była p. Łodzińska, jako Chrysolemis (siostra) wprowadzona do dramatu przez autora dowolnie). P. Vorbrecht rolę Orestasa potraktował nad wyraz banalnie, to samo p. Sawicki, jako Aigistos, nie mieli stylu ani klasycznego, ani modernistycznego. Inni artyści, jako zespół, sprawili dodatnie wrażenie. Dekoracje były bardzo nastrojowe i odpowiednie.

Sędziowie Wyspiańskiego byli tyle razy grani w Wilnie i tak dobra miłe odtwórczyni roli Jewdochy (Podgórska, Mirska), że sobotnie przedstawienie nie przyniosło nowych wrażeń. Odznaczali się: p. Wysoczka grą wysoce umiejętną i artystyczną, dobrym Nataniem był p. Kijowski i p. Wyrwicz jako Jukli, p. Sawickiemu też nie zarzucić nie można roli Dziada. P-two Rychłowski mieli rolę tak dla siebie nieodpowiednie, że lepiej o tem nie pisać. Całość nie była utrzymana w tonie tego nastroju, nawet zewnętrznie dramatycznego napięcia, jakiego wymaga tragedja wyspiańskiego. Może psuła wrażenie zbyt jasna scena, nie dość ponure oświetlenie tej ponurej karczmą przepięknie dramatyczną, dość, że wrażenie wewnętrzne było osłabione, mimo iż zespół artystów był odpowiednio wyreżyserowany.

Hro.

Józefa Jurglewicza (Trwała 17) przy-
czem uderzył go kamieniem w głowę.
Złocznice schwyłano.

Bójka. Policja 4 go kom. zatrzy-
mała Kazimierza Francuzowicza (Lwowa
17), który będąc w stanie nietrzeź-
wym wywołał bójkę na ulicy.

Ujęcie awanturników. Policja za-
trzymała Stanisława Kallnowskiego, Wła-
dysława Żylińskiego i Wiktora Matow-
skiego, którzy awanturowali się na ulicy.

Opór policji. Policja 9 go kom.
zatrzymała Antoniego Wejtkiewicza (Ge-
dyminowska 64) i Józefa Prackallo (Por-
towa 1), którzy awanturowali się na uli-
cy. Przy zatrzymaniu obaj osobnicy sta-
wali opór policji.

Z CAŁEJ POLSKI.

Jak pojmuje „Robotnik” po-
rządek prawny. „Robotnik” ener-
gicznie występuje przeciwko pra-
wicy, usiłującej przeprowadzić w
obecnym Sejmie zmiany w usta-
wie o ochronie lokatorów. „Dla
obalenia ochrony lokatorów—pisze
„Robotnik”—prawica musiałaby się
uciec zarazem do obalenia porzą-
ku prawnego w Polsce.

Listy wyborcze na Litwie.
W Okręgu Kowieńskim złożono w
Komisji Wyborczej ogółem 19 list,
pośród których są 2 polskie, 1 nie-
miecka, 1 rosyjsko białoruska, 3
żydowskie, 1 komunistyczna i 11
litewskich. Ludność polska wysu-
nęła 2 listy, a mianowicie Polskie-
go Centralnego Komitetu Wybor-
czego, oraz Polskiego Związku Pra-
cowników. (A. W.)

**Lista Polskiego Centralnego
Komitetu Wyborczego.** Polski
Centralny Komitet Wyborczy u-
mieścił na swej liście na pierw-
szych miejscach: ks. Lausa (do-
tychczasowego posła), adwokata
Kazimierza Janczewskiego, rolni-
ków: Butkiewicza i Budzińskiego,
farmaceutę Mikulicza, inż. Lutyka
i rolnika Skirgajle. (A. W.)

Z KOWNA. Życie ekonomiczne.

ZURYCZ (Pat.) Warszawę notowa-
no 6,07.
WARSZAWA (Pat.) Dolar 7725—7775,
marki niem. 5,55 — 5,60, funty angl.
34500—34900, franki fran. 597—612.
ZURYCZ (Pat.) Zamknięcie giełdy.
Przekazy na Warszawę 0,07.
GDANSK (Pat.) Dolar 1403,59 do
1406,41 marki polskie 18,17 do 18,23.
Przekazy na Warszawę 17,97 do 18,03,
na Poznań 17,72 do 17,87.
GDANSK (Pat.) żyto 1800, pszenica
2800 do 2900, owies 2,000 groch 2400.

Ceny w Wilnie.

23 września 1922 r.
Ziemioplody: żyto 3000—3100,
jęczmień 3400, pszenica 3900, mąka ży-
tna 3400, oszena 8500 — 10000, gryka
3600, owies 3400 otręby 2200, marchew
1100, buraki 1200, kartofle 900, kapu-
sta 1500, chleb razowy 90, chleb pytle-
wy 150 f. Tendencja zniżkowa, dowóz
znaczny.
Cukier w kryształach 15500, w kost-
kach 17000 pud., żółty 12000.
Tendencja wyżkowa.
Rynek mięsny mięso woło-
we 11000 do 16000, cielęcę 10000, bara-

nie 15,000, wieprzowe 22900 do 35000,
dowóz mały, tendencja mocna.
Tłuszcz: masło 1800 — 2000,
słonina 1600—1700, sadło wewnętrzne
1200—1300, szmalc amerykański 1300,
szmalc wieprzowy 1800.
Skóry: chrom wyrobiony 1050 mk.
za fut, jucht 2200, szagrya 2100 fut,
cholewy platowy 4700, szpigel wal-
kowy 2800, podklejki 1300, podszwy 1800,
dowóz duży, tendencja wyżkowa. Oleje
olej lniany 28000 pud, rzepakowego i ma-
kuch brak, dowóz mały. Tendencja
wyżkowa. (W. A. P.)

**Produkcja Polskiego Górnego
Śląska.**

Ostatnie zestawienie statystyczne
produkcji w poszczególnych okręgach
polskiego Górnego Śląska z r. 1921
przedstawia się następująco: Okręg Ka-
towski: Węgiel kamienny 966000 tonn,
koks 944000, żelazo 366000, blenda pra-
żona 223000, kwas siarczany 183,000,
cynek surowy 81413, blacha cynkowa 21355,
olów 18166, srebro 2113 kilogramów.
Okręg Tarnowski: żelazo 520000,
blenda cynkowa 228000, ruda olejiana
22000, poboczna produkcja 3000, kwas
siarczany 228,000, cynek surowy 81,000,
olów 524,000, cadmium 20,000 tonn.
(A. W.)

GIĘŁDA
Według notowań urzędowych Wileń-
skiej Giełdy Pieniężnej
dnia 23 września 1922 r.

Waluta	Żądano	Poszukiwano
Dolary	8925	8885
Czeki na Helzingfors	170	
100 rb. złotem	425000	421000
1 rub. sr.	2825	2700
Listy zastawne W.B.Z.	10300	10800
Akcje W. B. Pryw	3000	2600

Ofiary złożone w Redakcji.

A. Bortkiewiczowa na Bratnią Po-
moc Akademicką Mk. 2,000.
Okręgowy Urząd Ziemiński na zdemo-
bilizowanych żołnierzy do dyspozycji
Komitetu takowych Mk. 65,534.
Na pomnik Syrokomli Wiktor Marjan
Debrorad Mk. 10.
Pracownicy Kasy Chorych m. Wilna
w dniu odsłonięcia pomnika Moniuszki—
zamiast wieńca składają na wpisy dla
niezamożnych uczaiów Wileńskiej Szko-
ły Muzycznej 19,000 mar. pol.

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

Kino-teatr „HELIOS“

róg Wileńskiej i Mickiewicza.

Pierwszorzędny **PICCADILLY**
KINO-TEATR „**PICCADILLY**“
Ulica Wileńska 72.

Niebywała atrakcja NOCE MAROKKAŃSKIE.
Egzotyyczny dramat, ilustr. awantur. dzieło
Zakoch. inż. Stanley'a i faworytki szacha.
Zwraca uwagę **WALKA BYKÓW** os.

Kino-teatr POLONJA
Mickiewicza 22.

**Dzisiaj premiera!
Wielka atrakcja!**

Uroczą tancerka polska,
gwiazda filmowa

Mia Mara

jako baletnica operowa w 6 cło
akt. dramacie egzotyycznym p.t.
(Dzieje baletnicy operowej). Oryginalna wystawa! Najnowsze tańca. Iasz-bad Boston.

„Miss Beryll“

DZISIAJ PREMIERA!

Dzieci w wieku szkolnym
(pożąd. dziewcz.) przyjmują
na kompl. utrzymanie za opł.
80 tys. m. mies. Mickiewicza
7, m. 2 Gumowska.

Poszukuję pokoju ze
świetłem i opałem. Pożąda-
ne umeblowanie. Wiadom.
Zawalna 30, D/H. Mieszko-
wski, dla W. M.

Kupcy branży tytoniowej
powinni wiedzieć, iż najlep-
szym źródłem zakupów jest
hurtowy skład wyrobów tytoniowych
firmy

„ZJEDNOCZENI TYTONIOWCY“

w Warszawie, ul. Chmielna 49 (przy dworcu główn.)

Wielki wybór papierosów i tytoni pierwszo-
rzędnych fabryk: „Noblesse“, „Szereszewski“,
„Syrena“, „Polakiewicz“, „Progress“, „Janowski“ i innych.
!!Najdogodniejsze warunki!!

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

większa i tanwa
bez bólu
Cholekysta
I. Niemojewskiego.

ATAKI W ZPEŁNOŚCI USTAJĄ

● **Objawy** (początkowe). Ból w bokach i dolku podsercowym (gdzie sechodzą się żebra).
Fobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bez-
barwna jak woda. Język obfity. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia
i burczenia w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Silne zdemerowanie. **Objawy** (później-
szych stadiów). W dolku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej—w pasie.
Świąd i niegę za pod łopatkami. Wzdęcia brzucha, rozpadanie żeber i parcie na kiszce
śluzową. Brak ichtu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy
wymioty żółta, dreszcze, zimne poty, kołtaczka.

Blizyższych informacji udziela: Aptekarz-fizjolog H. Niemojewski, Warszawa:
Skład główny I. B. Segal, Wilno. [Nowy-Swiat № 5.

Łóżka fabryk **Konrad Jarnuszkiewicz i S-ka, Gostyński i S-ka i Inni**

Matrace, krzesła (wiedeńskie i składowe) szafy, biurka, umywalnie, stoliki nocne
i wiessadła żelazne. Koc. skarpetki. **Specjalny dział szycielski** (własna
wytwórnia) — Przedstawicielstwo i skład instrumentów chirurgicznych fabryki
J. Jodkowski w Warszawie. — D/H. F. Mieszowski Sp. z ogr. odp. Od-
dział Wileński ul. Zawalna 28/30.

Roczne wieczorowe kursa dla biuralistów
rozpoczęły zapisy na rok szkolny 1922/23. Kursy mają
na celu dnie specjalnego wykształcenia i przygotowania
słuchaczy do pracy w instytucjach państwowych i hand-
lowych zarówno w zakresie buchalterji jak i biurowej.
Przedmioty: Bukalterja, arytmetyka handl., język
polski, korespondencja handl., biurowość, nauka o handlu
i prawo handlowe w zarysie.
Przy kursach prowadzony jest kurs przygotowawczy
dla nieposiadających odpowiedniego oświadczenia naukowego.
Zapisy i informacje — w lokalu Szkoły Pisania za
maszynami przy ul. Mickiewicza 22, m. 5, od 12—1 i 3—1.

„Wileńska Pomoc Szkolna“

S-ka z ogr. odp. Wilno, Biskupia 12, tel. 6 23
**Składnica pomocy szkolnych
i przyrządów laboratoryjnych**
POLECA
z działu szkolnego:
Przyrządy fizyczne, odczynniki chemiczne,
tablice poglądowe, mapy, globusy, okazy
wypchane ptaków i zwierząt, latarnie
projekcyjne, globoskopy i przybory wy-
cięzkowe.
z działu laboratoryjnego:
Szkło laboratoryjne, mikroskopy, mikro-
tomy, lupy, termometry, wagi precyzyjne
i odważniki.
Wypożyczalnia przeźrocz.

Przeciwko Marji Ra-
dziniewiczowej z Wira-
kus-Dubaniewiczów zostało
wdrożone postępowanie są-
dowe-karne z artyku 533 Ko-
deksu karnego za oszeszer-
czę, nie mającą nic wspól-
nego z prawem, publikacją
w № 110 „Dziennika Wil-
“
Sprawę skierowano do pro-
kuratora Sądu Okręgowego
w Wilnie. W. Raźniawicz.

Potrzebny
człowiek piśmienny i edpe-
wiedzialny z kasażą do mil-
jona marek. Zgłaszać się:
Wyd. Inf-Rekl. Zrzeszenia
Pracy, Mostowa 9.

Do odstąpienia
sklep z mieszkaniem.
Garbarska 11
Zgub. paszport niem. 1 do-
kumenty na imię Stefana
Karpowicza ulew. się.
Zgub. tymcz. zaświadczo-
demobil. na im. Władysła-
wa Matysiaka ulew. się.

WĘGIEL

GÓRNOŚLĄSKI.

Jeżeli chcecie mieć
węgiel tanio i pełnej
wagi, zgrupujcie się
w kilka osób i kupcie
wagon (20-30 tonn=
1200-1800 pud.) lub
więcej węgla od nas,
a wysłamy go wprost
ze źródła—z kopalni.

FOREIGN TRADE

Warszawa, Sienkiewicza L. 10.
Adr. telegr.: Trade-Warszawa.
Telefony: 510-11, 271-23,
82 39, 147-36, 270-74

MELASA

dla gorzelni i najlepszej
jakości.
Zawsze na składzie, dostarcza również do wszystkich
miejscowości we własnych beczkach żelaznych i cyster-
nach Spółka Akcyjna Jannaz Gerzabek i S-ka, Wilno,
Królewska 14 5, tel. 625; Warszawa, Nicolska 14 6, tel. 194 09;
adres telegr. „Gerpa“.

Własny Skład na stacji Wilno-Towarowa.

**SPÓŁKA
G. A. ŻUK I C^o**

ul. Niemiecka 26. tel. 306.

Węlnę na swetry, żakiety,
we wszystkich barwach najdogodniej można nabyć
w sklepie hurtow przy ul. Niemieckiej 26.
Na bieżący sezon otrzymaliśmy duże transporty
w najrozmaitszych gatunkach,
przedzdy bawelnianej
na pończochy, ich cerowanie i irre robotki oraz
do tkania.

Koby wiedzieli o miejscu pobytu Marji, Michała i
Władysława Wróblewiczów, lub Józefa i Stanisława
Balechowiczów, proszę zawiadomić Józefa Hor-
Wróblewska z domu Wróblewicz: Równe, ziemia
Wolynska Etap. Świętlica.

**ŻĄDAĆ WSZĘDZIE
Herbaty angielskiej
„SIBUNION“**

Wytwórnia w smako, wagi czystej bez opakowania.
Hurtowy skład, Wilno, Dobroczyński 2,
Wschodnia Spółka H.-Przem. 7-1

Maszynę parową i kocioł
firmy Blumwe i Sohn na 40 HP.
Kocioł syst. Pankscha na 8 atm. sprzedają zaraz
Zakłady Mechaniczno - Techn.
„OPUS“
Sp. z ogr. odp.
Warszawa, ul. Ks. Skorupki (Sądowa) № 3,
telef. 315-99. Szczegóły telefonicznie.

OGŁOSZENIE.
W myśl § 51 Statutu Spółki Akc. browaru i innych
przedsiębiorstw przemysłowych „E. Lipski“, Zarząd Spółki
niniejszym podaje do wiadomości pp. akcjonariuszów, iż
dn. 20 października r. b. w lokalu Zarządu przy ul.
Płaskiej № 29 o g. 6 wiecz., odbędzie się posiedzenie
walegno zgrupowania. Porządek dzienny następujący:
1. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewiz. z działal-
ności za czas ubiegły. 2. Przewalutowanie kapitału zakła-
dowego Spółki. 3. Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu
na dz. 1 października 1922 r. 4. Zamiana dotychczasow.
akcji na nowe. 5. Zmiana statutu Spółki. 6. Wybory dy-
rektora Zarządu i kandydata w zamian kolejno ustępują-
z tych stanowisk oraz wybory Komisji Rewiz. 7. Sprawy
bieżące i wolne wnioski.

Dr. J. Bernstejn
chor. skórne, wenerycz-
ne, syfilis i moczopię-
wo. Przyjm. 9—1 i 4—8. Ul.
Mickiewicza 28 m. 5 g

Dr. C. Koneczny
Choroby zębów. Wyła-
szenie u siebie od 10—12 1/2
i 4—6 1/2. Mickiewicza № 11.

Akuszerka z War-
szawy
udziela porad. Przyjmuje
od 9 rano do 7 wiec. Mie-
kiewicza 46-6.

Dr. med. S. Kaplan
Spec. chor. wenerycznych, sy-
filis i skórne. Wileńska 11,
m. 1 (wjeżdż. z Benedyktyn-
skiego zaułka) 9—12 i 4—7.
Telefon 640. 2-3

**DOKTOR
E. Birzowski**
Chor. wenerycznych, syfilis
i skórne. Przyjmuje od g.
10—2 i 4—7. Pante od 3—4
pp. Jagiellońska 8, m. 5.
(róg Mickiewicza).

ZEBY sztuczne bez po-
działnienia białe
na złoto i kieszonki przed-
weżane. przeróbka złe-
wstawianych zębów.
technik. **L. Minkier**
dentyst.
Wileńska 21-1.
Reparacja wykon. się g. 4 w

Dr. med. Kazimierz Łukiewicz
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne i wenery-
czne. Przyjm. od 8—9 rano
i od 3—6 popoł. ul. Śniade-
ckich 1 (b. zał. S-to Jerski).

Do sprzedania brye-
ski, drabinki, kary i
faeton. Zawalna 1. Zakład
pewozowy Stefana Wiczyca.

**Kobieta-Lekarz
Dr. Szwarc-Zeldowicz**
Przyjęła: 12 1/2—2 i 3—5.
Choroby: kobiece, wenerycz-
ne, moczopięciowe. **Ul. Mi-
kiewicza (b. S-to Jerska)**
Nr. 24.

Mieszkanie do wynajęcia
z 3-ck pokoj. niedaleko cen-
trum miasta. Dowiedzieć się:
w składzie aptekarskim, ul.
Mickiewicza № 42.

Dr. A. LIBO
Choroby uszu, gardła
i nosa. Przyjmuje od 11—1
i 3—5. Zawalna 22.

PLANY sporządza i kopiuje
geometr. W. Dąbrowski,
ul. Mostowa 18, tel. 77.

Dr. D. Kenigsberg
Choroby weneryczne, syfilis
i skórne. Ul. Mickiewicza 4.
Przyjm. od g. 9—2 i 4—7.
Panie od 4—5.

Żeligowskiego 5-25.
Sprzedam **młyn do KAWY**
okazyjnie
(nadaje się do hurtowni),
przyjmuję wszelkie roboty,
wchodzące w zakres elektro-
techniki, a również i tokar-
stwa po metali. Pracownia
elektro-mechaniczna
Stanisława Piórewicza
Ul. Ad. Mickiewicza 37.

Dr. A. LIBO
Ordyntator szpitala Sawicz.
Choroby skórne i wenerycz-
ne od godz. 12—2 i 5—6.
Zawalna 22.
pianino lub fortepjan chce
kupić. Pośrednikom ra-
bat Ul Szpitalna 7 (w po-
bliżu Zawalnej), właściciel.

Drukarnia „LUX“
Wilno, Żeligowskiego № 1
Wykonuje wszelkie roboty
w zakresie drukarstwa
wchodzące.